Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 17 WRZEŚNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 256

PONOWNY WYBÓR POLSKI

lo rady Ligi Narodów na dalsze trzy lata

olsce przyznano prawo reelekcji mimo przeszkód formalnych. — W ten sposób podkreślono Jej doniosłą rolę na terenie Genewy

Genewa, 16 września.

Przewodniczący Zgromadzenia Ligi odów min. dr. Benesz, otworzył dzi- ze obrady o godz. 10-ej min. 30 ra- zawiadamiając, iż na porządku obrad duje się **wniosek o przyznanie Pol- prawa ponownego wyboru (reelek- do Rady Ligi Narodów na kolejny o- trzyletni.**

Przewodniczący dr. Benesz stwier- iż wniosek wpłynął w terminie i w mie przewidzianej odpowiedniemi episami i następnie, po krótkiem pomnieniu tych przepisów, **zarzą- nad wnioskiem głosowanie tajne z imienne wywoływanie z listy.**

Do obliczania głosów zaprosił prze- niczący dr. Benesz delegata Wiel- Brytanji min. Edena i delegata Z. S. R. komisarza Litwinowa. Po zajęciu z obu skrutatorów miejsc na trybu- jeden z sekretarzy począł według li- alfabetycznej odczytywać kolejno wy państw, których delegaci skła- do urny kartki, zawierające — w zyku francuskim lub angielskim — sło „tak" o ile wyrażali zgodę na przy- anie Polsce prawa reelekcji, lub sło- „nie" o ile sprzeciwiali się przyzna- iej tego prawa.

Po zakończeniu procedury głosowa- i po obliczeniu przez min. Edena i misarza Litwinowa głosów, **przewodni cy dr. Benesz ogłosił, iż oddano 53 sy, a wśród nich jedną kartkę białą, óra — jak nam wiadomo — pochodzi od delegacji polskiej. Głosów waż- ch oddano wobec tego 52, a więk- szość dwie trzecie wynosiła wobec te- go 35 głosów. Za przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów oddano 45 głosów, a przeciw- ko — 7 głosów.**

Przewodniczący dr. Benesz ogłosił, **iż Polska uzyskała prawo reelekcji.**

Liczba 45 głosów, oddanych za przy znaniem Polsce prawa reelekcji, jest naj większą spośród wszystkich dotąd przez Polskę uzyskanych przy analogicznych głosowaniach w r. 1929 i 1932. Delegacji polskiej składano po ogłoszeniu wyników wyborów gratulacje.

Trzeba dodać, iż znaczny wzrost liczby głosów za przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów tłumaczy się między innemi godnem podkreślenia stanowiskiem państw skandynawskich. W sobotę ubiegłą mianowicie delegacje tych państw zawiadomiły delegację polską, iż w tegorocznem głosowaniu nad prawem reelekcji dla Polski, **państwa skandynawskie uczynią wyjątek od swej stałej zasady i mimo, iż w zasadzie sprzeciwiają się wogóle reelekcji — jednak, doceniając szczególną wagę zasiadania Polski w Radzie Ligi Narodów w roku bieżącym głosy skandynawskie padną za wnioskiem o reelekcję Polski.**

Genewa, 16 września.

(PAT) Popołudniowe posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dokonaniu wyborów 3-ch członków rady. Na miejsce ustępujących ze składu rady Czechosłowacji i Meksyku wysunięte zostały kandydatury Rumunji i Ekwadoru. Co do Polski, uznano przed południem prawo jej do reelekcji na dalsze 3 lata.

W toku przeprowadzonych tajnych wyborów oddano głosów 54, z których 2 nieważne. Ważnych głosów 52, wymagana większość wynosiła 27. Otrzymali: Rumunja 50 głosów, Ekwador 45, Polska 42 głosy. Wszystkie trzy państwa wybrane zostały do rady.

Polska wielkiem mocarstwem

Opinja prasy francuskiej o ponownym wyborze

Paryż, 16 września.

(PAT) Korespondent genewski „Le Petit Journal", omawiając ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów pisze:

De facto jest ogólnie przyjęte, że miejsce Polski w radzie Ligi jest stałe, ale teorja jest inna. Aby zadośćuczynić regulaminowi zgromadzenie Ligi musiało wydać swe orzeczenie co do ponownej wybieralności Polski.

Wynik wyborów nikogo nie zaskoczył, gdyż siłą faktu Polska zajmuje w Lidze Narodów stanowisko, odpowiadające miejscu wielkich mocarstw, które posiadają stałe miejsca w radzie Ligi.

Pozatem osoba ministra Becka i poważna rola, jaką Polska odgrywa w dyplomacji europejskiej przyczyniły się do dania naszej przyjaciółce tej pożądanej satysfakcji przez zgromadzenie Ligi Narodów.

Konferencja b. premjerów na Zamku

w sprawie nominacji 32 senatorów

WARSZAWA, 16 września.

(B) Dzisiaj na Zamku w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja, w której wzięli udział Pan Prezydent R. P., prezes rady ministrów, p. Sławek b. marszałek sejmu, Świtalski, oraz b. premjerowie Prystor i Janusz Jędrzejewicz.

Konferencja poświęcona była sprawie nominacji 32-ch senatorów, którzy wraz z 64-ma, wybranymi w niedzielę stworzą kompletny skład senatu.

stra odpowiedź min. Becka pod adresem Litwinowa

związku z sobotniemi insynuacjami, na temat polskiej polityki zagranicznej

eklaracja min. Becka wywołała w Genewie duże wrażenie

Genewa, 16 września. (PAT).

W toku ogólnej dyskusji na zgroma- niu Ligi Narodów zabrał dziś głos Beck, składając następujące krót- oświadczenie:

„Panie prezydencie — **przemówienie powiedziane zeszłej soboty przez p. winowa, pierwszego delegata Związ- Sowieckiego, zmusza mnie do złoże- z tej trybuny krótkiej deklaracji:**

W kilku zdaniach tego przemówie- bardzo niedwuznacznych pomimo swoich niedomówień, p. Litwinow uznał możliwe, w sposób wyraźnie stron- czy i całkowicie arbitralny, wydać o niektórych paktach dyplomatycz- ch, zawartych przez mój kraj.

Przeciwko podobnemu postępowa- uważam za konieczne złożyć tutaj dalej idące zastrzeżenia. Jasnem jest, tego rodzaju opinje o polskiej polityce dla mojego rządu najzupełniej obojęt- e. Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, członka — za- łożyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nieodpowiadające obyczajom, panującym na tem wysokiem zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy".

Warszawa, 16 września. (PAT).

Prasa niemiecka donosi o deklaracji min. Becka opatrując odnośna wiadomość tytułami w rodzaju: **„Beck przywołuje Litwinowa do porządku"**, jak pisze „Berliner Tageblatt", cytując równocześnie w podtytułach słowa ministra, **iż dla Polski jest obojętne, co Moskwa myśli o polskiej polityce.**

„Ostre oświadczenie Becka przeciw Litwinowowi"—brzmi nagłówek w „Deutsche Allg. Ztg.". Urzędowe niemieckie Biuro Informacyjne podkreśla w komentarzu swoim zwięzłość i zdecydowany ton protestu polskiego, który wywarł duże wrażenie.

Również organ urzędowy „Diplomatisch Politische Korrespondenz" występuje ostro z uwagami pod adresem Litwinowa, pisząc o jego niedwuznacznych manewrach, mających na celu odwrócenie uwagi od właściwego niebezpieczeństwa, jakiem jest Komintern dla świata oraz przerzucenie podejrzeń na inne państwa.

Rzym, 16 września. (PAT).

Prasa rzymska podaje dosłowny tekst przemówienia min. Becka w odpowiedzi na wywody komisarza Litwinowa, opatrując je życzliwemi dla Polski komentarzami.

„Lavoro Fascista" pisze, że „deklaracja min. Becka wygłoszona stanowczym głosem sprawiła na zgromadzeniu olbrzymie wrażenie.

„Giornale d'Italja" podając wyjaśniające przemówienie Litwinowa, uważa mowę komisarza sowieckiego, jako przeproszenie za pierwsze jego przemówienie. — Włoskie koła polityczne twierdzą, że incydent został w ten sposób zamknięty.

Litwinow tłumaczy się...

Genewa, 16 września. (PAT).

Pod koniec dzisiejszego posiedzenia zabrał głos delegat sowiecki Litwinow, który w krótkiej deklaracji wyjaśnił, że w przemówieniu swem, wygłoszonem na zgromadzeniu Ligi w sobotę, przeprowadzając rozróżnienie pomiędzy dwiema koncepcjami co do zasad bezpieczeństwa międzynarodowego, nie miał na myśli zaatakowania polityki rządu polskiego.

Litwinow podkreślił, że uwagi jego odnosiły się do wywodów odpowiedzialnego przedstawiciela pewnego państwa, który oświadczyć miał, że woli układy bilateralne i lokalizacje wojny, aniżeli bezpieczeństwo zbiorowe.

Litwinow zakończył swoje wyjaśnienie zapewnieniem, że utrzymanie przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Polską stanowi jedną z głównych zasad polityki związku sowieckiego.

Publiczny „wykład" Hitlera o historji

szczepów germańskich, chrześcijaństwie i narodowym socjaliźmie.

„Jestem tylko częścią partji, a partja częścią mnie"

Kongres w Norymberdze zakończył się manifestacją na cześć armji

Norymberga, 16 września. (PAT).

Na zakończenie kongresu partji narodowo - socjalistycznej

KANCLERZ HITLER WYGŁOSIŁ WIELKĄ MOWĘ,

w której na wstępie dał zarys historjozoficzny dziejów szczepów niemieckich, stapianych obecnie przez narodowy socjalizm w jeden naród niemiecki.

Kanclerz podkreślił, że bez chrześcijaństwa nie mogłoby być mowy o utworzeniu przed wiekami państwa germańskiego. W chrześcijaństwie znaleziony został wówczas pierwszy światopogląd religijny, baza, na której można było rozpocząć budowę organizacji państwowej.

Na tej platformie możliwe też było zdobywanie przez szczepy poczucia wspólnoty.

Z chwilą jednak rozbicia sie chrześcijaństwa na walki wyznaniowe, rola jego została skończona, a miejsce jego zajął rojalizm absolutny, który stworzył silną formę organizacyjną czysto państwową. Później nadszedł okres państwa demokratycznego, które jednak poddało się burzy bolszewickiego żydowstwa i w ten sposób **„demokracja zawiodła tak samo, jak wyznania chrześcijańskie".**

Skolei przyszedł narodowy socjalizm, który za punkt wyjścia obrał sobie państwo dla narodu. Główny nacisk kładzie on też na tę żywotną substancję, którą określa mianem narodu niemieckiego.— **Podobnie i religie mają tylko wtedy sens, jeśli służą utrzymaniu tej żyjącej substancji ludzkiej.**

Ruch narodowo - socjalistyczny przez swą partję służyć chce właśnie temu utrzymaniu narodu, a to przez zebranie zdolnych do politycznego życia elementów narodu i ich uporządkowanie. **Partja reprezentuje poglądy, uświadomione politycznie i polityczną wolę narodu.**

W dalszym ciągu swego przemówienia kanclerz określa

ZADANIA PARTJI I PAŃSTWA.

Zadaniem państwa jest dalszy rozwój organizacyjny w ramach ustawowych, zadaniem zaś partji jest dalsza samorozbudowa, do utrzymania się na stanowisku narodowo - socjalistycznego nauczania i wychowawcy narodu.

Pozatem ważna jest nadal zasada wzajemnego poszanowania i utrzymania obopólnych kompetencyj. W wielu wypadkach zachodzi jeszcze potrzeba czuwania nad tem, **aby idea narodowo-socjalistyczna nie została wypaczona.** Tam też ma swe zadanie do spełnienia partja.

Należy stwierdzić—mówił dalej kanclerz, **że naród niemiecki uratowała od upadku partja, a nie kierownictwo gospodarcze, profesorowie, poeci, myśliciele, czy żołnierz** (kilka minut trwające niekończące się brawa).

W odpowiedzi na rozróżnianie między wodzem i partją, kanclerz oświadczył:

„PARTJA JEST WÓDZ—A WODZEM JEST PARTJA".

Tak, jak ja się czuję tylko częścią partji, tak samo partja — częścią mnie. **Nie wiem, kiedy zamknę oczy wiem jednak to, że partja wtedy żyć będzie nadal".**

Mówiąc o armji, oświadczył Hitler, **że armja musi swe siły wojskowe utrzymywać i podporządkowywać wierności i posłuszeństwu wodzowi. Gdy to utrzymywać będzie, przetrwamy najgorsze burze. Partja daje armji naród, gdyż naród daje armji żołnierza, a wspólnie naród i armja dają Rzeszy niemieckiej bezpieczeństwo i spokój wewnętrzny.**

Przemówienie swe zakończył kanclerz oświadczeniem, że w historji świata piękna karta, poświęcona zostanie ludziom, którzy budowali wspólnie nową Rzeszę.

Wielka rewja wojskowa

przed Hitlerem i generalicją

Norymberga, 16 września. (PAT)

Dzień dzisiejszy, będący zakończeniem uroczystości kongresowych, poświęcony był w całości armii niemieckiej.

Głównym puktem programu była rewja wojskowa przed kanclerzem i generalicją. Rewja odbyła się na „lotnisku Zeppelina". Na całość złożyły się pokazy zmotoryzowanych oddziałów wywiadowczych, obrona piechoty przed atakiem artyleryjskim i pancernemi oddziałami wywiadowczemi, ćwiczenia artylerji przeciwlotniczej przed atakiem eskadr samolotów bojowych, poczem poszczególne formacje przedefilowały przed trybuną kanclerza.

Naprzeciw trybuny ustawił się oddział ze sztandarami, a mianowicie 120 chorągwi starej armji niemieckiej oraz 4 flagi wojenne dawnej marynarki wojennej.

Mniejszość polska i obywatelstwo Rzeszy

Berlin, 16 września. (PAT).

Przedstawiciel P. A. T. dowiaduje się z miarodajnej strony niemieckiej, że członkowie mniejszości polskiej zamieszkali w Niemczech i posiadający przynależność do Rzeszy otrzymują również świadectwa obywatelstwa Rzeszy.

Ustawa o obywatelstwie Rzeszy przewiduje bowiem wyraźnie, że obywatele państwa zarówno krwi niemieckiej, jak gatunkowo jej pokrewnej mają zostać obywatelami Rzeszy.

Odnosi się to, jak wskazują z miarodajnych stron niemieckich, również do członków mniejszości polskiej w Niemczech, o ile spełniają oni swe obowiązki obywatelskie, a w szczególności obowiązek służby wojskowej. Nie zachodzi więc na podstawie ustawy o obywatelstwie Rzeszy — jak wskazują wspomniane czynniki niemieckie — różnica w traktowaniu między członkami mniejszości polskiej w Niemczech a członkami narodu neimieckiego.

Król Leopold wyjeżdża do Niemiec

na tydzień na pobyt u swej babki

Bruksela, 16 września.

(PAT) Stan zdrowia króla Leopolda który po stracie małżonki był przybity moralnie i fizycznie, poprawił się znacznie w ciągu ostatnich dni.

W najbliższych dniach król Leopold za poradą lekarzy, udaje się w towarzystwie matki królowej Elżbiety do Niemiec, gdzie spędzi cały następny tydzień u swojej babki, wdowy po księciu Karolu Teodorze. Pod koniec tygodnia król Leopold i królowa-matka Elżbieta powrócą do Brukseli.

Przed wyjazdem do Niemiec, król ma wysłuchać sprawozdania premjera Zeelanda, który powrócił już z Genewy i ma przedłożyć królowi sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej.

Manewry armii czerwonej na Ukrainie

Interesujący pokaz oddziałów zmotoryzowanych i lotnictwa

Ryga, 16 września. (PAT).

Z Kijowa donoszą, że dziś zakończyły się wielkie doroczne manewry czerwonej armji na Ukrainie Sowieckiej. W manewrach brał udział szereg wyższych dowódców armji czerwonej i członków rady wojennej na czele z Woroszyłowem i Budiennym.

Obecni byli przedstawiciele specjalnych misyj wojskowych francuskiej, włoskiej i czechosłowackiej.

W programie manewrów poświęcono specjalną uwagę oddziałom zmotoryzowanym i lotnictwu. Interesujący był zwłaszcza wypad dywersyjny zafrontowy, dokonany przez desant lotniczy, opuszczony na spadochronach za linją wojsk nieprzyjacielskich.

12 szturmowców hitlerowskich

padło ofiarą katastrofy

Stutgart, 16 września.

(Pat) — Pociąg wpadł na przejeździe na samochód ciężarowy, wypełniony szturmowcami.

Pięć osób utraciło życie, siedem jest ciężko rannych.

Wojna czy pokój?

Nieprzejednane stanowisko Paragwaju i Boliwji

Assuncion, 16 września. (PAT).

Członek granicznej komisji deliminacyjnej Chaves oświadczył, iż zgodnie z duchem i literą protokułu, podpisanego w czerwu wojna o Chaco została zakończona i działania wojenne nie mogą być wszczęte.

Chaves jest jednak zdania, że konferencja pokojowa będzie bezsilna, jeżeli b. przewodniczący będą zajmowali stanowisko nieprzejednane i nie wezmą udziału w ewentualnym układzie arbitrażowym.

Ks. Walji w Wiedniu

Wiedeń, 16 września.

(PAT) Przybył tu na krótki pobyt książę Walji.

Zdarzenia i ludzie

Piraci w Ameryce Południowej

Przykra przygoda żaglowca motorowego „Roland"

(Korespondencja własna „Republiki")

Berlin, we wrześniu.

Kilka dni temu przed urzędem morskim w Hamburgu przeprowadzono śledztwo w sprawie rozbicia się żaglowca motorowego „Roland", który wiosną tego roku najechał na mieliznę przy wybrzeżu brazylijskiem. Rozprawa ta brzmiała jak rozdział awanturniczej powieści. W roku 1935, kiedy Zeppeliny i samoloty kursują regularnie między Ameryką Południową a całym światem, na wybrzeżu brazylijskiem piraci napadli na marynarzy hamburskich, tak że ci ledwo uszli z życiem.

Niemiecki okręt „Roland" sprzedany został do Brazylji i z większym ładunkiem i niemiecką załogą wyruszył wiosną tego roku na morze, by udać się do swego przyszłego portu rodzinnego. Podróż przez Atlantyk Południowy odbyła się bez żadnych przeszkód. Kiedy jednak mniejwięcej po miesiącu podróży okręt zbliżał się do wybrzeża brazylijskiego, na morzu rozszalała straszna burza. Kapitan zdecydował się wtedy zbliżyć się ku wybrzeżom, aby wydostać się ze strefy burzliwej. Lecz w pobliżu wybrzeża morza także było wzburzone, a na domiar wszystkiego panowała tam gęsta mgła.

Nic dziwnego, że w takich warunkach „Roland" wpadł na mieliznę. Okrętowi groziło największe niebezpieczeństwo, była jednak nadzieja, że wydostanie go się z mielizny. Załoga przy pomocy sygnałów świetlnych wołała o pomoc, lecz nikt widocznie nie zauważył rakiet.

Następnego dnia sternik wraz z jednym z marynarzy zdecydował się popłynąć do brzegu i sprowadzić pomoc. Kiedy obaj szczęśliwie przybyli na brzeg, zaczęli poszukiwać ludzi, lecz po kilku godzinach poszukiwań przekonali się, że w pobliżu niema ani żywej duszy. Znakami morskiemi zakomunikowali to załodze okrętu.

Na pokładzie „Rolanda" położenie tymczasem było coraz groźniejsze. Każdej chwili fale mogły rozbić okręt. Załoga zbudowała tratwę, na której ulokowano żywność, broń i różne przyrządy, poczem puszczono ją na wodę.

Następnie załoga, zaopatrzywszy się w pasy bezpieczeństwa wskoczyła do wody, i ciągnąc za sobą tratwę, popłynęła w kierunku wybrzeża. Wszyscy szczęśliwie dotarli do brzegu, gdzie rozbito namioty.

Z mapy wynikało, że w pobliżu jest miasto Victoria, lecz musiało to być jeszcze dość daleko, gdyż w okolicy nie było ludzi. A jednak okazało się, że zauważono rozbicie okrętu.

Sternik zaopatrzył się w siekierę i udał się lasem w drogę do Victorji. Drogę musiał sobie torować przez gęstwinę krzaków i bagna. Nagle zjawili się z zarośli rozbójnicy... Pozostałą na wybrzeżu załogę okrętu „Roland" otoczył tłum ludzi, którzy, grożąc, zażądali, by im wydano wszystko, gdyż rzeczy wyrzucone na brzeg należą do Brazylijczyków, tak samo jak i rozbity okręt. Zdziwieni Niemcy tłumaczyli im, że nic nie zostało wyrzucone na brzeg i że okręt wcale się nie rozbił. Załoga oczekuje tylko pomocy, by wydostać okręt z mielizny. Piraci jednak wrócili następnego dnia w jeszcze większej ilości, tak że Niemcy chcąc niechcąc musieli ulec przemocy.

Lecz właśnie wtedy, kiedy rozbójnicy zabrali się do pakowania łupu, nadeszła pomoc. Na horyzoncie zjawił się sprowadzony przez sternika holownik, który spuścił kotwicę koło „Rolanda". Sternik w małej łodzi pojechał do swoich towarzyszy, na brzegu, lecz fale wywróciły łódź tak, że drugi sternik musiał wpław ratować się. Próby ocalenia statku mimo wszelkich starań były bezskuteczne.

Piraci, którzy uciekli na widok parowca, nabrali teraz znowu otuchy i po raz drugi rzucili się na hamburskich żeglarzy. Walka zleby się skończyła ... Niemców, gdyby nie zjawił się drugi parowiec ratowniczy, na którym byli urzędnicy celni i policja nadbrzeżna. Piraci czemprędzej zbiegli, a rozbitków zabrano na pokład parowca. Okrętu motorowego w żaden sposób nie można było ocalić i z ciężkiem sercem Niemcy ruszyli w drogę powrotną do Hamburga.

Industrjalizacja—koniecznością państwową

Jesteśmy w chwili obecnej świadkami wyścigu zbrojeniowego, dla którego analogji należałoby bodaj szukać w roku 1914. Włochy i Abisynja, Niemcy i Francja, Rosja i Japonja, Stany Zjednoczone i nawet Anglja, która uświadomiła sobie nagle, że **przestała już być wyspą**, zabezpieczoną przed napaścią wroga — rozwijają **gorączkową działalność zbrojeniową**, rozdymają budżety coraz nowemi wydatkami na cele wojenne, powiększają forsownie flotę powietrzną, rozbudowują marynarkę wojenną, a nawet organizują nakładem olbrzymich kosztów — jak to ma miejsce nietylko w Niemczech — całe nowe dziedziny przemysłu, aby w razie wojny **uniezależnić się od dowozu z zagranicy.**

Taka sytuacja w świecie narzuca krajowi naszemu **pewne konieczności.** Polska nie ma żadnych tendencyj agresywnych i nie pojmuje wojny inaczej, jak pod postacią obronną. Ale nawet taka koncepcja wojny wymaga **olbrzymich wysiłków przygotowawczych w dziedzinie zbrojenia.** Zbrojenia nietylko militarnego, ale również — i przedewszystkiem — **gospodarczego.**

Karabiny i armaty, to tylko drobna cząstka uzbrojenia nowoczesnego. Niemniej ważny w niem czynnik **stanowi rozbudowa sieci dróg,** umożliwiając łatwe i przerzucanie i koncentrację armji; dalej sprawny i wielostronny zespół **środków transportowych,** a wreszcie silny i dobrze zorganizowany **przemysł,** zdolny do wytwarzania tego, czego wymaga obrona kraju. Tak oto dochodzimy do zagadnienia **industrjalizacji naszego kraju,** który jest niewątpliwie problemem centralnym państwowej polityki ekonomicznej.

Pod względem struktury gospodarczej **Polska jest krajem rolniczym** o pewnem zabarwieniu przemysłowem. Znamieniem charakterystycznem gospodarstwa polskiego jest **rozproszenie kapitałów** w stopniu tak silnym, jak bodaj nigdzie na świecie. Zmobilizowanie większych kapitałów prywatnych nastręcza trudności niepokonane. Jest to tem bardziej niepomyślne, że w pewnych działach przemysłu jedynie wielkie zakłady, nastawione na masową produkcję, odpowiadają tym wymogom gospodarczym, jakie stawia chwila obecna.

Już przed wojną przemysł nasz natrafiał na poważne przeszkody. Podział kraju pomiędzy trzy państwa o odrębnej strukturze gospodarczej, **konkurencja przemysłu niemieckiego i czeskiego,** ubóstwo kapitałów, trudności, jakie obce rządy stawiały przedsiębiorstwom, powstającym na ziemiach polskich — wszystko to **wypaczyło normalny rozwój naszego przemysłu.**

Wojna spowodowała wielkie **zniszczenie przemysłu w b. Kongresówce.** Jeżeli do tego dodamy inflację powojenną, zaognioną kwestję socjalną, wadliwą polityką celną, wreszcie przerastające nasze siły ciężary publiczne, to nie wyda się dziwne, że obecny **stan naszego przemysłu pod względem swych rozmiarów niewiele przewyższa stan przedwojenny.**

Czyż trzeba wskazywać na niebezpieczeństwa takiego stanu rzeczy? Przecież w przeciągu ostatniego ćwierć wiecza **siła motoryczna przemysłu światowego podwoiła się.** Zahamowanie naszego rozwoju gospodarczego usprawiedliwia się zazwyczaj twierdzeniem, że przemysł polski przed wojną był „nastawiony“ na obce rynki, że zatem przerastał swemi rozmiarami istotne potrzeby naszej konsumcji krajowej. Że **twierdzenie takię jest fałszywe** — o tem przekonywa ten bodaj tylko fakt, że w latach 1923—1933 import fabrykatów zagranicznych do Polski, **dosięgnął olbrzymiej sumy 8.650 miljonów zł.**

To, co charakteryzuje nasz przemysł, to przedewszystkiem **znaczne rozproszkowanie.** Następstwem tego jest **niski poziom techniczny** zakładów wytwórczych, brak należycie przeprowadzonego podziału pracy, **brak specjalizacji, brak odpowiednio wyszkolonych sił technicznych.** Braki te uniemożliwiają przemysłowi naszemu należyte przystosowanie się do wymagań nieustannie rozwijającej się techniki współczesnej. Należy uczynić tę smutną konstatację, że **25 lat temu przemysł ten był znacznie bliższy poziomu technicznego wysoko pod względem przemysłowym uorganizowanych państw świata, aniżeli obecnie.**

Ta nierówność poziomów zmusza nas do sprowadzania **znacznych ilości fabrykatów z zagranicy** przy jednoczesnem ograniczeniu tego importu do minimum, co oczywiście oddziaływa ujemnie na techniczne wyposażenie kraju.

W takich warunkach jest rzeczą oczywistą, że sprawa radykalnej reorganizacji naszego przemysłu, **wyrównania jego braków,** podciągnięcia go do poziomu wysoko uorganizowanych krajów urasta do rozmiarów **najważniejszego zagadnienia naszej polityki gospodarczej.** Czy mamy warunki na to, aby stać się w przyszłości krajem silnie uprzemysłowionym? Nie posiadamy wprawdzie obfitych złóż rudy żelaznej, ale **mamy bogate pokłady węgla** (około 120 miljardów ton), mamy **wielki zapas energji wodnej** (3 i pół miljarda koni motorowych); **nawet najbardziej pesymistycznie usposobiony badacz naszych możliwości rozwojowych musi przyznać, że mamy wszelkie dane po temu,** aby powstał u nas przemysł, zdolny choćby do zaspokojenia potrzeb własnego rynku oraz do zapewnienia środków obrony na wypadek wojny.

To wielkie dzieło, jakie nas czeka — **dzieło reorganizacji i rozbudowy przemysłu, dzieło industrjalizacji Rzeczypospolitej** musi być podjęte corychlej. Może ono jednak być wynikiem tylko **świadomej i planowej akcji, państwa i społeczeństwa,** akcji, wspartej na niewzruszonem przeświadczeniu, że konsekwentna industrjalizacja Rzeczypospolitej jest koniecznym warunkiem jej potęgi politycznej i bezpieczeństwa jej granic.

J. W.

Sankcje gospodarcze przeciw Włochom

są obecnie przedmiotem uarad między Anglją i Francją

Papierowa praca „Komitetu pięciu“

Genewa, 16 września

(Pat) Podkomitet ekspertów komisji 5-ciu pracował dziś cały dzień nad wykończeniem sprawozdania w sprawie sporu włosko - abisyńskiego.

Z kół angielskich komunikują, że raport ten składać się będzie z dwuch części, z których pierwsza dotyczyć ma w szczególności analizy memorjału włoskiego i odpowiedzi abisyńskiej, a druga zawierać będzie w 12 punktach **konkretne propozycje reform gospodarczych w Abisynji z udziałem państw, reprezentowanych w Lidze Narodów.** Wśród samych jednak ekspertów panować ma przekonanie, **że cała ich praca jest raczej papierowa i nie będzie miała praktycznego znaczenia.** Przeważa nadal nastrój pesymistyczny, który wzmocniony został dziś popołudniu informacjami, pochodzącemi z kół francuskich, **jakoby anglicy złożyli już Francji konkretny program sankcyj gospodarczych przeciw Włochom.** Z kół brytyjskich zaprzeczają złożeniu formalnego planu sankcyj, ale nie zaprzeczają temu, **że zagadnienie to jest między W. Brytanją i Francją konkretnie dyskutowane.**

Laval, który dziś popołudniu powrócił do Genewy, odbył natychmiast rozmowę z bar. Aloisim, w której sprawa sankcyj gospodarczych, omawianych pomiędzy Londynem i Paryżem była głównym przedmiotem.

Jutro popołudniu odbędzie się posiedzenie komisji 5-ciu, która zajmie się rozpatrzeniem sprawozdania, przygotowanego przez podkomitet ekspertów. Szczegóły tego sprawozdania trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy, ale według pogłosek, kursujących w Genewie wśród dziennikarzy, pomiędzy ekspertami panować ma pewnego rodzaju sprzeczność co do procedury, jaką należy dalej zastosować.

Ze strony Anglji wysuwany ma być plan zakomunikowania zaleceń komisji 5-ciu równocześnie obu stronom t. j. Włochom i Abisynji. Natomiast Francja wysuwać ma projekt zakomunikowania zaleceń narazie tylko Abisynji, wychodząc z założenia, że zalecenia te dotyczą terytorjum państwa abisyńskiego, wobec czego przed przedłożeniem ich Włochom należy zyskać zasadniczą aprobatę cesarza abisyńskiego.

W kołach dziennikarskich wskazują na to, że tego rodzaju plan procedury **obliczony byłby na odrzucenie zaleceń przez Abisynję, wskutek czego odpowiedzialność za ich odrzucenie spadłaby na Abisynję, a nie na Włochy.** Według pogłosek dziennikarskich Wielka Brytanja stanowczo sprzeciwiać się ma temu planowi.

Ochrona Gibraltaru

Gibraltar, 16 września

(Pat) Agencja Reutera donosi: U wejścia do portu od strony południowej zostały założone przeszkody.

50 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY WŁOSKICH

na granicy libijsko-egipskiej

Londyn, 16 września.

(Pat) — Wzmocnienie garnizonów włoskich w Libji, zwraca uwagę prasy na stanowisko Egiptu w konflikcie abisyńskim. —

Korespondent „Times'a“ donosi z Kairu, iż włoscy obywatele zamieszkali w liczbie około 50.000 w Egipcie, wykazują duże zaniepokojenie wobec możliwości zastosowania sankcyj. — Wielu spośród nich zaczęło likwidować swe majątki.

„Daily Telegraph“ dowiaduje się, iż garnizony libijskie są rzekomo wzmocnione przez wojska tubylcze z Somali włoskiego, a libijczycy są wysłani do Afryki Wschodniej.

Wojska włoskie, zgromadzone na granicy libijsko-egipskiej są obliczane na 50 tysięcy na granicy libijsko-egipskiej Włosi ustawili potrójne zasieki z drutów kolczastych.

Dekret o mobilizacji w Abisynji

jest już przygotowany do podpisu cesarza

Londyn, 16 września

(Pat) Korespondent Reutera z Addis Abeba donosi, iż dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest już przygotowany i niebawem ma być podpisany przez cesarza.

Jeśli Włochy odrzucą zalecenia komitetu 5-ciu i wystąpią z Ligi Narodów, dekret będzie podpisany bezzwłocznie.

Prześladowania Polaków w Czechosłowacji

Polski ksiądz pociągnięty do odpowiedzialności karnej. — Robotnicy polscy pozbawieni pracy

Mor. Ostrawa, 16 września.

(Pat). Zawodowy związek robotniczy w Trzyńcu wniósł do władz protest przeciw pozbawieniu pracy robotników polskich aresztowanych przez władze czeskie za powitanie w Trzyńcu zwolnionego z więzienia robotnika Knoblocha

Władze protest ten odrzuciły. Wobec czego **robotnicy ci definitywnie pozbawieni zostali pracy.**

Mor. Ostrawa, 16 września.

(Pat). Prokuratorja w Morawskiej Ostrawie wygotowała akt oskarżenia przeciw księdzu polskiemu Karolowi Krzywoniowi z Nawsia pod Jabłonkowem za to, że w przemówieniu na uroczystości dziesięciolecia szkoły polskiej w Bystrzycy miał użyć słów: „Nadejdą czasy, kiedy nie będziecie się potrzebowali bać posyłania swych dzieci do polskiej szkoły“.

P. Kawecki wiceministrem spraw wewnętrznych

Dotychczasowy wicemin. Krychowski wraca do ministerstwa sprawiedliwości

WARSZAWA, 16 września.

(B) **Wiceminister spraw wewnętrznych, p. Krychowski, ustępuje z zajmowanego stanowiska i powraca do ministerstwa sprawiedliwości.**

Na miejsce p. Krychowskiego wiceministrem spraw wewnętrznych do spraw politycznych będzie mianowany p. Henryk Kawecki, dotychczasowy długoletni dyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Czy Polska zdobędzie puhar Gordon-Benneta

Wszystkie prawie balony, które wystartowały w niedzielę z Warszawy, lecą w kierunku granicy sowieckiej. — Balon „Syrena" wylądował pod Mińskiem Mazowieckim

Warszawa, 16 września.

Jak już wczoraj donosiliśmy. w części nakładu, w Warszawie rozpoczęły się, w obecności P. Prezydenta Rzplitej i premjera Sławka międzynarodowe zawody balonowe o puhar Gordon-Benneta. Dwa razy z rzędu puhar ten zdobyła Polska i gdyby udało nam go się zdobyć w tym roku, puhar, zgodnie z przepisami, stałby się naszą własnością.

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że wszystkie balony, biorące udział w zawodach, posuwają się w kierunku wschodnim lub północno-wschodnim.

Z Różany donoszą, że dziś rano, o godzinie 5 min. 30, widziano trzy balony, lecące w kierunku północno-wschodnim.

Pomiędzy godz. 6.30, a 7-mą, nad stacją Działowice (?), przeleciały dwa balony na wysokości 1.000 m. Balony te oddalone były od siebie o około 700 m., jeden z nich był koloru ciemniejszego, drugi jaśniejszy.

Oba balony leciały w kierunku Witoszewic (?).

O godz. 7.25 w kierunku granicy sowieckiej nad miejscowością Jeziornica, przeleciały również dwa balony, biorące udział w zawodach.

O godz. 7 min. 40 z Łomży sygnalizowano przelot dwuch balonów: Jednego białego z czerwonym pasem, który poszybował w kierunku północno-wschodnim (prawdopodobnie był to balon „Warszawa"). Wkrótce potem nad tą samą miejscowością przeleciał jeszcze jeden balon.

W pobliżu Baranowicz nad osadą Lesna, około godz. 7 min. 40 widziano trzy balony.

Nad Sienkiewiczami w pow. łuninieckim widziano dwa balony: jeden biały drugi czerwony z białym pierścieniem. Balony te leciały na wysokości około 1000 m i posuwały się w kierunku wschodnim.

* * *

Minsk, Mazow., 16 września

(Pat) Wczoraj o godz. 20 min. 10 pod wsią Paiernica koło Ludwikowa, w odległości około 15 klm od Mińska Mazowieckiego wylądował balon „Syrena" mający na swym pokładzie radjo stację.

Balon „Syrena" wyleciał w dniu wczorajszym poza konkursem.

Warszawa, 16 września.

(PAT) Kierownictwo zawodowe o puhar Gordon Benneta komunikuje, iż balon niemiecki „Deutschland" wylądował o godz. 13.10 w pobliżu Rygi.

Awantury endeckie w Poznańskiem

Tłum natarł na policję. — Jedna osoba zabita, kilka rannych

Poznań, 16 września.

W Krzywiniu doszło do krwawych awantur, spowodowanych przez członków wydziału młodych Stronnictwa Narodowego.

Do miejscowości tej przybyła delegacja 12-u członków wydziału młodych Stronnictwa Narodowego na pogrzeb członka stronnictwa, ś.p. Romana Sworawskiego. Ze względu na to, że delegacja miała zamiar urządzić pochód demonstracyjny, policja wezwała ją na posterunek dla wylegitymowania. Członkowie miejscowego Stronnictwa Narodowego wysłali delegację do komendanta posterunku P.P. z żądaniem uwolnienia zatrzymanych.

Do delegacji przyłączyły się pozatem szumowiny społeczne, którym chodziło o zwolnienie 8-iu członków bandy złodziejskiej, aresztowanych przez policję.

Gdy interwencja delegacji nie odniosła skutku, zebrał się przed budynkiem posterunku P. P. tłum ludzi, a kiedy mimo zapewnienia ze strony policji, że natychmiast po przesłuchaniu członkowie wydziału młodych zostaną zwolnieni, tłum nie uspokoił się, lecz przeciwnie, rozpoczął awanturę, rzucając kamieniami na dozorujących posterunkowych — **policja zażądała od tłumu rozejścia się.**

Tłum nie ustępował, zajmując coraz to groźniejszą i bardziej wyzywającą postawę wobec policji. **Jeden z posterunkowych, Paweł Rybarczyk, został raniony kamieniem w skroń.** Pozatem ze strony tłumu padły w stronę policji strzały. Wówczas komendant posterunku, st. post. Joachim Robek, widząc grożące niebezpieczeństwo, po ostrzeżeniu zgromadzonych, **dał rozkaz strzelania.**

Zebrani mimo tej salwy nie uspokoili się, lecz nacierali coraz gwałtowniej, rzucając w dalszym ciągu kamieniami. Wówczas policja oddała drugą salwę, przyczem raniona została kulą w brzuch Władysława Kwiecińska, córka mistrza szewskiego. Postrzał w prawe kolano otrzymała Stefanja Pawłowska, robotnica z Krzywinia. Nadto ranni zostali Franciszek Gabrjelski, ślusarz z Krzywinia, i Józef Trzener, z Kopaszewa. Tłum widząc energiczną postawę policji, cofnął się.

Policja zdołała opanować sytuację.

Ranną Kwiecińską przewieziono natychmiast do szpitala w Kościanie, gdzie mimo pomocy zmarła. Na miejsce krwawych awantur przybyły władze śledcze i prokuratorskie. Przeprowadzono energiczne dochodzenia **i aresztowano ogółem 25 osób,** członków wydziału młodych oraz miejscowego koła Stronnictwa Narodowego.

Dalsze dochodzenia w toku.

Otwarcie targów wołyńskich

Już w pierwszym dniu zwiedziło targi 30 tys. osób

Równe, 16 września. (PAT)

W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie 6 Targów Wołyńskich w Równem. — W uroczystości wzieli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz wojskowych i społeczeństwa z p. wojewodą Józewskim na czele.

Przed otwarciem przemówienie wygłosił prezydent m. Równego Wołk. jako prezes zarządu towarzystwa Targów Wołyńskich, poczem wojewoda Józewski przeciął symboliczna wstęgę, ogłaszając 6-te Targi Wołyńskie za otwarte.

Z pawilonów szczególnie bogato przedstawiają się pawilon regionalnego przemysłu ludowego oraz izb rolniczej, rzemieślniczej i przemysłowo - handlowej. 6-te Targi Wołyńskie cechuje wielki postęp w stosunku do wszystkich poprzednich kampanij targowych. przyczem główny nacisk położony został w r. b. na charakter handlowo - tranzakcyjny targów.

Wśród zbudowanych w r. b. pawilonów utrzymanych w stylu regjonalnym o charakterze wołyńskich chat, krytych strzechą, na wyróżnienie zasługuje dworek krzemieniecki. wzniesiony w stylu empire pod kierownictwem artystycznem znanych artystów malarzy Jędrzejewskich.

Już w dniu otwarcia 6-tych Targów pawilony zwiedziło ogółem 30 tysięcy osób. Na Targi przybyli liczni kupcy i przemysłowcy ze względu na spodziewane poważne tranzakcje na produkty rolnictwa wołyńskiego i regionalnego przemysłu ludowego. Zainteresowanie targami w sferach handlowych jest wielkie.

Podwyższenie stopy dyskontowej w Holandji

zahamować ma odpływ złota do Stanów Zjednoczonych

Amsterdam, 16 września.

(PAT) Bank Niderlandzki, który dn. 3 sierpnia w związku z odprężeniem sytuacji finansowej — obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 proc., dzisiaj postanowił ponownie podwyższyć ją o 1 proc., t. j. do 6 proc.

Londyn, 16 września.

(PAT) Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Niderlandzki świadczy, zdaniem City londyńskiej, **o niezłomnem postanowieniu rządu Collijna utrzymania obecnego parytetu.**

Krok ten nie był niespodzianką dla angielskich kół finansowych, które oczekiwały, że kierownictwo holenderskiej instytucji emisyjnej chwyci się tego środka, aby przeciwdziałać słabej tendencji dla florena, **powodującej odpływ złota z Holandji do Nowego Jorku.**

Ogłoszenie decyzji Banku Niderlandzkiego przyczyniło się natychmiast do poprawy kursu dewizy na Amsterdam w Londynie, pomimo widocznego wzrostu funta w stosunku do innych walut.

Koła City podkreślają, że **chwilowo znaczny odpływ złota nie stanowi poważnego niebezpieczeństwa dla Banku Niderlandzkiego, w którym pokrycie utrzymuje się na poziomie około 40 procent wyższym od ustalonego minimum.** Stosunek rezerw złota do zobowiązań w Banku Niderlandzkim wynosi obecnie jeszcze około 70 proc.

Nowy podział Afryki

Polsce, jako państwu morskiemu, należą się kolonje

W związku z włosko - abisyńskim konfliktem, senator francuski Charles Dumond wystąpił na łamach „Paris-Soir" z sensacyjnym projektem **nowego podziału kolonij afrykańskich.**

Senator Dumond pisze, że jeśli nie liczyć dwóch samodzielnych państw: Liberji i Abisynji — **cała pozostała Afryka znajduje się w posiadaniu państw europejskich.** Na pierwszy rzut oka na mapę Afryki widzi się, że **największe terytorja należą do Francji, ale Wielka Brytanja ma w swych rękach wszystkie centralne punkty na ważniejszych szlakach światowej komunikacji.**

Wybrzeże Marokka zamyka się **Gibraltarem, Czerwone morze — Port-Saidem, Anglja panuje nad ujściem oceanu Indyjskiego, mając w swych rękach wyspę Sokotrę.** Nad drogą dokoła przylądka Dobrej Nadziei panuje **Unja Południowo - Afrykańska,** a na wybrzeżu zachodniem Anglja jest zabezpieczona swojemi kolonjami Gambia, Nigerja, Sierra-Leona i t. d.

Jeśli chodzi o wielkość obszarów — Francja posiada **20 miljonów kwadratowych kilometrów, a Anglja — 11 miljonów.** Ale jeśli chodzi o liczbę ludności — Anglja wdwójnasób przewyższa Francję. Drugim, bardzo ważnym szczegółem jest, że od Egiptu do Kapsztadtu istnieje nieprzerwany związek.

Portugalja, która panuje nad Angolą, Mozambikiem, Maderą i Gwineją, nie rości sobie żadnych zgoła pretensyj. Inaczej przedstawia się sprawa Hiszpanji. Poza wyspami Kanaryjskiemi, które posiadają znaczenie wyłącznie stacyj klimatycznych, Hiszpanji pozostał tylko **wąski pasek Rio de Oro i terytorjum mandatowe w Marokko,** które wymaga wielkich nakładów pieniężnych i ofiar ludzkich, nie dając nic wzamian.

Belgijska kolonja Kongo posiada dużą wartość gospodarczą. Udział Belgji w wojnie światowej powiększył jej kolonje w Afryce **o 54.000 kwadr. klm.**

Gdy dzielono niemieckie kolonje na mocy traktatu wersalskiego — **Anglja otrzymała lwią część: 2 miljony klm. kwadr.,** Francja otrzymała tylko 600 tysięcy klm. kw., a Italja nie otrzymała w Afryce nic.

Zdaniem senatora Dumonda. należy dokonać **na nowo podziału kolonij afrykańskich.** Część kolonij powinna bezwzględnie otrzymać Italja, **część musi być zwrócona Niemcom,** a część — **przypaść nowemu państwu morskiemu — Polsce.** Wtedy, zdaniem autora, zachowana zostanie równowaga w stosunkach europejskich.

Akademja ku czci M. Skłodowskiej

odbyła się w Brukseli

Bruksela, 16 września. (PAT).

W pałacu akademji królewskiej w Brukseli odbyło się uroczyste posiedzenie międzynarodowych wyższych kursów medycznych poświecone uczczeniu pamięci Marji Skłodowskiej - Curie i jej męża Piotra Curie.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Rzplitej Jackowski. wskazując na olbrzymie znaczenie zdobyczy naukowych Marji Skłodowskiej - Curie. Pozatem przemawiali francuski senator Justin Godart oraz rektor uniwersytetu w Brukseli, Dusting.

Warszawa. 16 września.

(PAT) M/S „Piłsudski", który w dniu 15 b. m. wyruszył z Gdyni w swoją pierwszą podróż do Nowego Jorku. przybył dn. 16 b. m. o godz. 8.30 do Kopenhagi.

Po uroczystościach powitalnych M/S „Piłsudski" odpłynął w dalszą drogę o godz. 15. Na statku znajduje się przeszło 700 pasażerów.

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 77

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 16 września 1935 r.

1. Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy „B" na okres rozgrywkowy 1935—36:

Niedziela, dnia 29-go września 1935 r.
Boisko w Zgierzu. Godz. 11-ta Sokół (Zg.)—TUR (Łódź).
Boisko TUR. Godz. 11-ta I.K.P. — Mistrz klasy „C".
Boisko U. T. Godz. 15.30 Zjednoczone — Huragan.

Sobota, dnia 5-go października 35 r.
Boisko TUR. Godz. 15.30 Tur—Hakoah.
Boisko U.T. Godz. 15.30 Bar-Kochba — Zjednoczone.

Niedziela, dnia 6-go października 35 r.
Boisko Widzewa. Godz. 15.30 Huragan — Mistrz klasy „C".
Boisko Sokoła w Zgierzu. Godz 11-ta Sokół (Zgierz) — I.K.P.

Niedziela, dnia 13-go października 35 r.
Boisko U.T. Godz 15.30 I.K.P. — TUR.
Boisko Widzewa. Godz. 1530 Huragan — Bar-Kochba
Boisko W.K.S. Godz. 15.30 Hakoah — Zjednoczone.
Mistrz kl. „C" — Sokół (Zgierz).

Po wyłonieniu mistrza kl. „C" grupy łódzkiej, ogłoszony zostanie komunikat z podaniem nazwy klubu, miejsca rozgrywek i godziny rozpoczęcia zawodów.

Na 2 godziny przed wyznaczonemi zawodami odbędą się rozgrywki o mistrzostwo II-gich drużyn klubów kl. „B".

2. Wyznacza się zawody eliminacyjne o wejście do kl. „B".

Niedziela, dnia 22-go września 35 r.
Boisko w Zduńskiej-Woli. Godz. 15.30 Sokół (Zd.-Wola) — Sztern (Pabjanice).

Niedziela, dnia 29-go września 35 r.
Boisko K. E. w Pabjanicach. Godz. 15.30 Sztern (Pabj.) — Sokół (Zd.-Wola).

3. Odwołuje się wyznaczone zawody o mistrzostwo kl. „A", wyznaczone komunikatem W.G. i D. za Nr. 76 z dnia 7-go września b r. Wima — Makabi z dnia 29-go września 35 r. i Makabi — S.K.S. z dnia 6-go października spowodu przypadających świąt Nowego Roku i Sądnego Dnia. Termin powyższych zawodów ogłoszony zostanie komunikatem.

ŁKS—Ruch

Najbliższe mecze ligowe w kraju

W dalszym ciągu spotkań ligowych Ł.K.S. wyjeżdża na niedzielę 22 b. m. do Wielkich Hajduk, gdzie spotka się z tamtejszym Ruchem. Pozatem w sobotę, 21-go b. m., odbędą się w Warszawie „derby" lokalne, któremi jest zawsze mecz Warszawianka — Polonja, zaś w niedzielę 22-go b. m. odbędą się mecze następujące: Legja — Warta w Warszawie, Garbarnia — Cracovia w Krakowie, Śląsk — Wisła w Świętochłowicach.

Jubileusz trenera Zeislera

Trener ŁKS-u p. Lajos Zeisler obchodzić będzie 6-go października jubileusz pięcioletni pracy w klubie łódzkim. Swego czasu pracował p. Zeisler w ciągu czterech sezonów, a obecnie przepracował piąty. Tego dnia, t. j. w niedzielę, 6-go października organizuje Ł.K.S. międzynarodowy mecz piłkarski z wiedeńskim Hakoahem. W sobotę nadeszło z P.Z.P.N. pismo, zezwalające na organizację tego meczu, wobec czego dojdzie on definitywnie do skutku.. Hakoah wiedeński pokonał już w tym sezonie Ł.K.S. w stosunku 2:0 i w tegorocznym tournee po Polsce nie poniósł ani jednej porażki.

Klasa A

rozpoczyna jesienną rundę mistrzostw

Odłożone rozgrywki jesiennej rundy o mistrzostwo klasy „A" w piłce nożnej w Łodzi rozpoczną się najbliższej soboty. Mianowicie w sobotę, 21-go b. m. odbędzie się o godz. 15.30 na boisku Widzewa mecz Makabi — Widzew, a w niedzielę 22-go b. m. odbędą się mecze następujące: na boisku ŁKS-u o godz. 11-ej: Ł.T.S.G. — Ł.K.S. Ib; na boisku Wimy, o godz. 11-ej: Wima — S.K.S., na boisku W.K.S. o godz. 15.30: W.K.S. — P.T.C. i na boisku Union Touring o godz. 15.30: Union Touring — Burza.

Sensacyjny wyścig

amerykański w Helenowie

Organizowany w nadchodzącą niedzielę przez Ł.O.Z.K. trzygodzinny wyścig amerykański w Helenowie, na wzór słynnych sześciodniówek, zapowiada się niezwykle emocjonująco. Odbędzie się on o Wielką Nagrodę m. Łodzi z udziałem najlepszych kolarzy niemieckich i polskich, bohaterów wyścigu szosowego Warszawa — Berlin, którzy stoczą obecnie pojedynek na torze.

Dla lepszej orjentacji każda para będzie przybrana w inne koszulki. Wyścig rozpocznie się o godz. 15-ej, przyczem sędzią głównym będzie p. Artur Thiele.

Wyścig wzbudził wielkie zainteresowanie nietylko w Łodzi, tak że mają być zorganizowane pociągi popularne z innych miast.



VI zjazd historyków polskich

odbywa się w Wilnie od 17 do 20 września

Zjazdy historyków mają w Polsce ustaloną i stosunkowo dawną tradycję. Zjazdy naukowe, jako forma współpracy i zbliżenia uczonych, datują się od w. XIX i upowszechniają się w drugiej jego połowie. Historycy różnych krajów zaczynają je urządzać, nie odrazu perjodycznie, po roku 1860. Uczeni polscy wyprzedzili pod tym względem swych kolegów w wielu innych krajach, jak np. w Niemczech.

Pierwszy zjazd historyków polskich odbył się w Krakowie przed przeszło połową wieku, w r. 1880, czem uczcił 400-lecie śmierci ojca historjografji naszej, Długosza. Już na tym pierwszym zjeździe, który skupił niewielką liczbę uczestników, określono, jako główne zadanie zjazdów, podsumować wyniki badań naukowych w poprzednim okresie i rozwinąć program prac na przyszłość. Następnie w czasach przedwojennych zjazdy odbyły się we Lwowie w r. 1890 i w Krakowie w 1900, z okazji 500-ego jubileuszu ufundowania Wszechnicy Jagiellońskiej.

Zjazdy te, choć ściągały nieliczną grupę uczonych, pracujących na dwu polskich uniwersytetach lub w promieniach ich oddziaływania, miały jednak olbrzymie znaczenie i stanowiły doniosłe etapy w rozwoju nauk historycznych. Poza rolą propagandową, dawały bodźca do pracy uczonym i podejmowały ważne inicjatywy naukowe, jak publikacje źródeł (np. kapitalne wydawnictwo Monumenta Poloniae Historica), które doszły do skutku wskutek dyrektyw, ustalonych na zjazdach. Formułując postulaty w zakresie potrzeb nauki, zjazdy wskazywały luki, które należy wypełnić.

Po wojnie, w Polsce odrodzonej, zjazdy historyków odbywają się systematycznie w 5-ioletnich odstępach czasu. Tak więc, w r. 1925, dla uczczenia 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, IV zjazd odbył się w Poznaniu, Warszawa podejmowała dziejopisów polskich w setną rocznicę nocy listopadowej (1930); VI zjazd, który dziś otwiera swe obrady w Wilnie, pracować ma pod auspicjami unji polsko-litewskiej, zapoczątkowanej w Krewie przed 550 laty (1385).

Obecny zjazd skupił trzystu uczestników i będzie miał za główne zadanie okazać dorobek nauki naszej w dziedzinie badań nad przeszłością stosunków polsko-litewskich. Szkoda więc, że uczeni litewscy z Kowna, z pobudek czysto politycznych, nie przybędą na zjazd, którego temat powinien ich interesować.

Nadto, wprowadzona została do programu obrad zjazdowych sekcja historji wojskowości, która pozwoli nam poznać rezultaty wysiłków twórczych w tej tak pięknie rozwijającej się ostatnio dziedzinie wiedzy historycznej. Zjazd wileński niewątpliwie przyczyni się do pomnożenia chlubnego dorobku polskich zjazdów historycznych.

Dr. Tadeusz Landecki.

Napad bandycki w Łodzi

Rabusie zostali przez policję schwytani

Na krańcach ulicy 6-go Sierpnia, tuż koło toru kolejowego dokonali wczoraj rano trzej bandyci **zuchwałego napadu na właścicielkę sklepu** przy ul. 6 Sierpnia 106 32-letnią Aleksandrę Kosmalę.

Około godziny 8-ej rano Kosmala wyszła z domu, by udać się po zakupy na miasto. W ręcznej torebce miała 120 złotych, przeznaczonych na towar. — Tuż obok sklepu napadło nagle Kosmalę **trzech zbirów, z których jeden zadał jej kilka ciosów tępem narzędziem w głowę, drugi chwycił za ręce, a trzeci wyrwał torebkę.**

Napadnięta zdążyła jeszcze krzykiem zaalarmować swego subjekta Gawlika, który wybiegł ze sklepu i rzucił się w pogoń za złoczyńcami. Widząc, że nie ujdą pogoni— **napastnicy skolei zadali jeden silny cios tem samem narzędziem w głowę Gawlikowi i korzystając z tego, że ten padł — umknęli z łupem.**

Przechodnie zaalarmowali pogotowie. Dr. Jaroszewski stwierdził u Kosmali **rany głowy, rozcięcie warg i wybicie dwuch zębów. Gawlik odniósł tylko lżejsze potłuczenia.**

Energiczna akcja policji dała już po dwuch godzinach rezultat pozytywny. Na podstawie rysopisów, jakie podał władzom Gawlik — **ujęci zostali jako dwaj sprawcy napadu bracia Zygmunt i Piotr Pawlakowie, zamieszkali przy ul. 6 Sierpnia 96, których policja zastała w ich własnem mieszkaniu.**

Dwaj rabusie zostali osadzeni w więzieniu. Ujęcie trzeciego nastąpi niewątpliwie w najkrótszym czasie.

Przed pół rokiem, niemal w tem samem miejscu dokonany został również w biały dzień napad na inkasentkę Szajnównę. Okolice te wymagają stanowczo wzmocnienia posterunków policyjnych.

Nowy gmach szpitalny

budują władze wojskowe w Łodzi

Wczoraj na terenach wojskowego szpitala okręgowego przy ul. Żeromskiego 113 odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod **nowy gmach szpitalny.**

Szpital wojskowy w Łodzi powstał jeszcze w czasie wojny na terenach miejskich. Na dużej przestrzeni stanęło kilkanaście drewnianych baraków, a ponieważ nie można w nich było pomieścić wszystkich działów szpitalnych, wynajęto jeszcze dla tego celu lokale na mieście.

Obecnie między zarządem miejskim a władzami wojskowemi nastąpiła tranzakcja zamienna — państwo oddało miastu tereny na Marysinie i w ten sposób **parcela przy ul. Żeromskiego 113 stanie się własnością wojska.** Przystąpiono więc odrazu do opracowania planu wielkiego nowoczesnego szpitala, który skupiłby wszystkie działy, aby można było zlikwidować oddziały szpitalne na mieście, zburzyć stojące dotąd baraki drewniane na ul. Żeromskiego.

Na uroczystość wczorajsza przybyli J. E. ks. biskup polowy Gawlina, szef departamentu sanitarnego M. S. Wojsk. gen. dr. Rouppert, dowódca O. K. IV gen. Langner, gen. Olszyna - Wilczyński, gen. Miller, wicewojewoda Potocki, starosta dr. Wrona, prezydent płk. Glazek, szef sanitarny O. K. IV płk. dr. Więckowski, ks. prał. Kaczyński, inspektor policji Złotowski i Elsesser-Niedzielski, prezes izby lekarskiej dr. Tomaszewski, prezes Zw. Lekarzy dr. Frenkel, przedstawiciel Polskiego Czerwonego Krzyża i t. d.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał J. E. ks. biskup Gawlina, poczem nastąpiło składanie podpisów przez wszystkich obecnych na akcie erekcyjnym, który wmurowany został do fundamentów szpitala.

Następnie wygłosił przemówienie gen. Władysław Langner, który podkreślił, iż nowy gmach szpitalny ma wielkie znaczenie społeczne, służyć będzie bowiem najwyższym celom—przywracania zdrowia chorym żołnierzom. Skolei krótkie przemówienie wygłosił gen. dr. Rouppert i na tem uroczystość została zakończona.

Monumentalny gmach szpitalny stanie pod dachem wczesną wiosną r. p. Już obecnie prowadzone będą roboty w szybkiem tempie. Jedno skrzydło szpitalne oddane zostanie do użytku w końcu przyszłego lata, a cały gmach szpitalny — latem 1937 r.

Święto w. f. i p. w.

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się doroczne Święto P.W. i W.F. w naszem mieście. Tak się szczęśliwie tym razem złożyło, że termin Święta zbiega się z terminem rozpoczęcia roku szkolnego w organizacjach P.W.

Uroczystości związane ze Świętem rozpoczną się w godzinach rannych uroczystą Mszą Św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. Następnie w Alei Głównej (wylot na ul. Żwirki) Parku Poniatowskiego odbędzie się defilada wszystkich biorących udział w Święcie. Będzie to defilada czynnych sportowców naszego miasta, bowiem wezmą w niej udział prócz młodzieży szkolnej, organizacyj P.W, również i kluby sportowe.

Po południu zaś w przeciwieństwie do lat poprzednich odbędzie się tylko na jednem boisku, a mianowicie na stadjonie ŁKS-u, wielka rewja sportowa.

Program tej rewji składać się będzie z kilkunastu punktów, w których zademonstrowane będą wszelkiego rodzaju prace, prowadzone w zakresie P.W. i W.F. i będzie miał charakter popisowy.

Do swego rodzaju inowacji zaliczyć będzie trzeba start baloników „Gordon-Benetta". Otóż L.O.P.P. organizuje sprzedaż baloników napełnionych wodorem, do których będzie przyczepiona kartka z prośbą o odesłanie jej z miejsca upadku baloniku pod wskazany adres w Łodzi. Za przelot najdłuższej trasy przyznane będą nagrody. Oczywista, że na kartce przyczepionej do balonika każdy z posiadaczy będzie musiał wypisać swe imię i nazwisko. Odpowiednie baloniki będą sprzedawane na stadjonie ŁKS-u.

Tegoroczna rewja zapowiada się bardzo interesująco i będzie dla mieszkańców naszego miasta swego rodzaju sensacją. Nadmienić należy, że bilety wstępu na miejsca siedzące wynoszą zł. 1, zaś na miejsca stojące są bezpłatne.

Walka z tyfusem

Komisje sanitarne w mieście

Wobec poważnego wzrostu zachorowań na tyfus brzuszny w Łodzi, władze sanitarne podjęły kroki, aby zapobiec epidemicznemu charakterowi tej choroby.

Wczoraj wyruszyły na miasto specjalne komisje sanitarne, które przeprowadzać będą stałą kontrolę posesyj łódzkich, śmietników, ścieków podwórzowych, dalej sklepów, targowisk oraz wszystkich miejsc sprzedaży środków spożywczych i owoców.

Równocześnie komisje sanitarne będą przeprowadzały gruntowne dezynfekcje w mieszkaniach, w których znajdują się chorzy na tyfus brzuszny.

W dozorach sanitarnych odbywać się będą bezpłatne szczepienia przeciwtyfusowe.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 17 września 1935 r. | Kierownik działu gospod. telef. 211-66. Dział gospodarczy telef. 136-56.

„Sprawiedliwy" podział złota

Na tle pogłosek o możliwości zwołania pod auspicjami Ligi Narodów światowej konferencji **w sprawie przywrócenia międzynarodowego złotego mechanizmu walutowego,** na tle wersji jakoby nawet inicjatywa w tym kierunku miała wyjść od Polski wzgl. ministra Zawadzkiego (wersji zresztą wczoraj zaprzeczonej) — nadwyraz ciekawe albo i wprost rewelacyjne są dane świeżo ogłoszonego przez Ligę Narodów „World Economic Survey — 1934-35" na temat działania tego mechanizmu w ostatnim czasie.

Wedle tych danych czynnikiem charakteryzującym cały rok 1934 oraz pierwsze półrocze 1935 roku był nowy i to niezwykle intensywny **drenaż złota w kierunku Ameryki.**

Okazuje się, że w samym roku 1934 **odpłynęło do Stanów Zjednoczonych złota za fantastyczną sumę 1265 miljonów dolarów.** W zestawieniu z latami bezpośrednio poprzedzającemi kryzys cyfra ta jest bez porównania większa, w roku 29-tym odpływ do Stanów był bowiem trzykrotnie, a w roku 30-tym więcej niż czterokrotnie mniejszy.

Słusznie organ Ligi wysuwa kwestję następującą. Jako główny powód kryzysu uważany jest powszechnie **zły podział złota w świecie** w okresie przedkryzysowym. Przyczyna tego zjawiska — wedle powszechnej opinji — tkwiła głównie w długach wojennych państw. Ten powód zachwianej równowagi w ruchu złota odpadł, bo długów wojennych już dawno nikt nie płaci. A tymczasem **równowaga ta jest bardziej zachwiana niż przedtem.**

Mimo to „World Economic Survey" twierdzi, że **sytuacja w zakresie „sprawiedliwego" podziału złota uległa raczej poprawie.** Wydobycie złota w ostatnim roku wzrosło znakomicie i ma tendencję wzrastania.

Dewaluacja szeregu walut w świecie **zmniejszyła w sposób oczywisty „głód" złota w wielu krajach.** Nie ulega też żadnej kwestji, że faktyczne skasowanie monetarnego systemu złotego, wypartego przez bardziej lub mniej manipulowany pieniądz papierowy, w wielu krajach także przyczyniło się do zmalenia „głodu".

Popyt monetarny na złoto zmalał. Zmalała jego rola. Tem się mamy pocieszyć.

Ostateczny jednak wniosek, jaki należy wyciągnąć, nie wydaje się nam pocieszający. Okazuje się bowiem, że — dzięki obłędnie egoistycznym polityKom gospodarczym państw — układ bilansów płatniczych świata jest taki, iż **dynamika ruchu złota odznacza się w coraz wyższej mierze przedkryzysową „niesprawiedliwością".** Co będzie w tych warunkach, gdy się jednego dnia będzie próbowało w skali światowej restaurować złoto do jego dawnej roli, gdy wzrośnie popyt i „głód" złota? Na ten wypadek **układ warunków światowych już dzisiaj nosi w sobie zalążki zaburzeń.**

z.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.29 — 5.28, pożyczka budowlna 41.00—40.50, dolarówka 51.00—50.50, pożyczka inwestycyjna 110—109.50, pożyczka stabilizacyjna 64—63.50, Bank Polski 92.50—92.00. Tendencja utrzymana.

Przemysł przetwórczy pracuje intensywniej

niż przed rokiem.—Wzrost liczby robotników i dni pracy.— Najwięcej robotników zatrudnia przemysł włókienniczy

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych, przemysł **przetwórczy w Polsce zatrudnia obecnie ogółem 369 tys. robotników.** W porównaniu z tym samym okresem roku ub. liczba robotników w przemyśle przetwórczym **wzrosła o okrągło 30 tys. robotników.** Z cyfr podanych wyżej wyodrębnić należy robotników zatrudnionych przez pełne 6 dni w tygodniu od robotników, pracujących tylko częściowo, przez 3—4 lub 2 nawet dni w tygodniu. Z wymienionej wyżej liczby 369 tys. robotników **przez 6 dni w tygodniu zatrudnionych jest 254 tys. robotników, co stanowi 68.9 proc. ogólnej liczby,** częściowo zatrudnionych zaś jest 115 tys. robotników, z czego 30.612 robotników pracowało 1—3 dni w tygodniu, pozostali zaś w liczbie około 85 tys. robotników przez 4—5 dni w tygodniu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że **wzrost liczby zatrudnionych robotników ujawnił się wśród robotników pracujących pełne 6 dni w tygodniu,** przyczem wystąpiły ponadto przesunięcia wśród robotników pracujących częściowo. Zmniejszyła się mianowicie liczba robotników zatrudnionych przez 1—3 dni w tygodniu, **wzrosła zaś liczba robotników pracujących większą liczbę dni (4—5).** Są to objawy dodatnie.

Z poszczególnych działów przemysłu przetwórczego **największą liczbę robotników zatrudniał przemysł włókienniczy,** a mianowicie 111 tys. robotników (dane powyższe obejmują wszystkie zakłady przemysłowe zatrudniające od 20 robotników). Na marginesie stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym zanotować należy pewien **objaw ujemny.** Mianowicie **liczba robotników zatrudnionych częściowo jest w przemyśle włókienniczym większa stosunkowo niż w innych działach przemysłu.** I tak np. przez 6 dni w tygodniu pracowało w przemyśle włókienniczym tylko 57 tys. robotników, co stanowiło 52%, podczas gdy pozostali 48% pracowało tylko częściowo 1—3 bądź też 4—5 dni. Dla porównania przytaczamy, że w przemyśle przetwórczym, jako całości, aż 68.9% ogólnej liczby zatrudnionych pracowało przez 6 dni w tygodniu.

St. Zjednoczone utrudniają import z Polski

Akcja przeciwko przywozowi polskich artykułów włókienniczych

Eksporterzy łódzcy zwracają uwagę na poważne **pogorszenie się w ostatnich czasach stosunków Łodzi z rynkiem amerykańskim,** na którym polski eksport włókienniczy natrafia obecnie na **szereg trudności i przeszkód.** Mają one źródło przedewszystkiem w stanowisku przemysłowców amerykańskich, dążących w sposób widoczny **do zahamowania naszego wywozu włókienniczego** na tamtejszy rynek. Tak np. szereg bardzo poważnych przemysłowców łódzkich branży pończoszniczej zamierzał ostatnio wyjechać do St. Zjednoczonych, celem bliższego zaznajomienia się z możliwościami eksportowemi pończosznictwa łódzkiego i przemysłu dzianego na tym rynku, natrafił jednak na takie przeszkody, iż musiał z wyjazdu tego zrezygnować.

Łącznie z akcją amerykańskich kół gospodarczych, skierowaną przeciwko naszemu wywozowi, **wzmogła się kontrola nad nim ze strony sfer oficjalnych.** Jak nas informują, w St. Zjednoczonych **przeprowadza się obecnie ścisłą kontrolę, czy w dziedzinie eksportu włókienniczego nasze czynniki rządowe nie biorą czynnego udziału pod różnemi formami interwencjonizmu eksportowego.**

Należy zaznaczyć, że pogorszenie stosunków z rynkiem amerykańskim jest dla włókiennictwa łódzkiego bardzo szkodliwe, ponieważ jest to rynek bardzo pojemny i, jak wiadomo, został on dopiero niedawno zdobyty dla szeregu naszych artykułów włókienniczych. — Byłoby zatem bardzo pożądane, ażeby nasze sfery włókiennicze z zainteresowanemi sferami amerykańskiemi w najkrótszym czasie wyjaśniły wszelkie punkty sporne.

Produkcja pończosznicza na sezon zimowy

Brak nowych gatunków i wzorów. — Trudności w nabywaniu półfabrykatu

Ożywienie sezonowe, jakie zaobserwować się dało ostatnio na rynku włókienniczym Łodzi, objęło również i przemysł pończoszniczy. Naogół jednak **nowych gatunków i wzorów pończoch zimowych jest stosunkowo niewiele.** — Głównym przedmiotem tranzakcyj są **pończochy wełniane,** zakupywane przez odbiorców prowincjonalnych w dość dużych ilościach. W mniejszej natomiast mierze zapotrzebowanie obejmuje pończochy jedwabne i sztuczno-jedwabne. **Wypłacalność w tej branży kształtuje się stosunkowo korzystnie.**

Na podkreślenie zasługuje fakt, że konkurencja elementów anonimowych daje się ostatnio w tej branży odczuć w **stopniu stosunkowo słabszym** aniżeli w innych działach włókiennictwa łódzkiego. Ujemnym natomiast czynnikiem jest szkodliwa konkurencja między poszczególnemi fabrykami. Niepomyślnie działają również na sytuację tego przemysłu **trudności związane z uzyskiwaniem przędzy czesankowej** i zwyżkowa tendencja cen tego półfabrykatu.

Warunki pokrycia uległy ostatnio częściowemu zaostrzeniu w kierunku redukcji udziału pokrycia wekslowego.

Mocna tendencja dla funta

Gwałtowny spadek florena holenderskiego

Giełdy pieniężne stały wczoraj pod znakiem **mocnej tendencji dla dewizy na Londyn.** W notowaniach warszawskich **zwyżkowała ona w stosunku do notowań sobotnich o 7 punktów do 26.32.** Mocniejsza również była dewiza na Brukselę, zyskując 5 punktów (89.75). Natomiast trwający od szeregu dni **spadek florena holenderskiego** wczoraj doznał silnego pogłębienia. Dewiza na Amsterdam straciła 57 punktów, ustalając swój kurs na 357.43. Dewiza na Zurych również osłabła o 8 punktów do 172.70. Notowania kabla na Nowy Jork utrzymały się na poziomie 5.31 i 3/8.

Prywatny rynek pieniężny w Łodzi **notował funty po kursie wyższym od sobotniego o 5 punktów,** mianowicie 26.30—26.35 w żądaniu i 26.25 w płaceniu. **Dla pozostałych walut tendencja była utrzymana.** Notowano: dolary —sprzedaż 5.31, kupno 5.29, dolary złote 9.05—9.03, marka niemiecka 1.60—1.58, gulden gdański 0.98—0.96, lir 38.00 — 37.00 za sto.

Bank Polski kupował funty po cenie o 3 punkty wyższej, mianowicie 26.13, dolary 5,26, 5.27 i 5.29.

Kurs papierów naogół był utrzymany. Jedynie poż. stabilizacyjna miała tendencję nieco mocniejszą, zwyżkując o 25 punktów do 63.50 w żądaniu do 63.25 w płaceniu. Dolarówkę oddawano po 52.00, kupowano po 51.00, poż. budowlana 41.00—40.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 51.50 — 51.25.

Światowe spożycie bawełny

Międzynarodowa federacja bawełniana w Manchester ogłosiła **statystykę spożycia bawełny w okresie ostatniego półrocza.** Spożycie światowe wyniosło w tym okresie **24.416.000 bel.** Na surowiec amerykański przypadło około 11 miljonów bel, na wschodnio-indyjski ok. 6 miljonów, na bawełnę egipską przeszło miljon bel i na surowiec innego pochodzenia niecałe 7 miljonów bel. Na podkreślenie zasługuje **silny spadek spożycia surowca amerykańskiego,** wahający się w granicach przeszło 1 i pół miljona bel. Jednocześnie wzrosło spożycie surowca wschodnio-indyjskiego, egipskiego i egzotycznego.

Zwiększona podaż wełny

na aukcjach londyńskich

Dziś otwarta zostanie w Londynie V serja tegorocznych aukcyj wełny kolonjalnej. Ogółem znaleźć się ma pod młotem **164.600 bel wełny,** z czego m. in. 79.100 bel wełny nowozelandskiej, 66.200 australijskiej, 3.300 bel południowo-amerykańskiej wełny. Podaż na serji tegorocznej **przekracza o 13.512 bel ilości surowca dostarczone w analogicznym okresie r. ub.,** jest jednak mniejsza o blisko 14.000 bel od podaży z r. 1933.

Eksport do Egiptu

W Łodzi bawił referent handlowy poselstwa polskiego w Kairze. p. J. Gorczyński, który odbył w Izbie Przemysłowo - Handlowej konferencję z przedstawicielami firm łódzkich. eksportujących do Egiptu wzgl. mających zamiar nawiązać stosunki handlowe z wymienionym rynkiem. Przeprowadzone rozmowy wykazały, iż wobec stosunkowo **znacznej pojemności towarowej rynku egipskiego** przy równoczesnym braku ograniczeń dewizowych i kontyngentowych — **istnieją realne możliwości rozszerzenia eksportu,** a to przez wprowadzenie do Egiptu szeregu artykułów łódzkich, dotychczas na ten rynek nieeksportowanych.

Nadmienić wypada, że do zintensyfikowania polskiego wywozu do Egiptu może się w znacznym stopniu przyczynić również fakt **wypowiedzenia układu egipsko - japońskiego.**

Wielkie zakupy Włoch w Ameryce

Pisma amerykańskie donoszą, że Włochy poczyniły ostatnio w Stanach Zjednoczonych **duże zakupy.** Dostawy amerykańskie do Włoch obejmują przedewszystkie benzynę i inne przetwory naftowe, śrut, żelazo, miedź, maszyny, auta ciężarowe, **bawełnę** i wielką ilość artykułów spożywczych.

Włochy płacą za dostarczone towary **przeważnie gotówką,** w niektórych tylko wypadkach zawarto tranzakcje na warunkach kredytowych.

Giełda pieniężna.

—o—

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo dewizowej w Warszawie obrót dewizami był zwiększony przy tendencji niejednolitej. Notowano: Amsterdam — 357,43 (—57), Berlin — 213,40 (+10), Bruksela — 87,75 +5), Londyn — 26,32 (+7)(Medjolan — 43,38 (—1), przekaz telegraficzny na Nowy Jork — 5,31,38, Oslo — 132,05 (+15), Praga — 35,00,50, Praga — 21 93, Stokholm — 135,40 (—40), Zurich — 172,70 (—8) W obrotach prywatnych: marka niemiecka 159, szyling austrjacki 99,60, korona czechosłowacka 20,90, frank francuski 34,98 frank belgijski 90, frank szwajcarski 172,60, gulden gdański 98, leje rumuńskie 2,94, pengö węgierskie 1,02, dinary jugosłowiańskie 11,50, łaty łotewskie 1,32, korony szwedzkie 132 funt sterlingów 26,34, funt palestyński 26,30, dolar gotówkowy 5,31,25, dolar złoty 9,03,50, rubel złoty 4,73,50, rubel srebrny 1,82, bilon 0,86. Bank Polski płacił dziś za banknoty dolarowe 5 27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym ruch nadal był niewielki przy usposobieniu słabszem. Notowano: Bank Polski 92,25 (—50), Lilpop 8,50 (—25), Starachowice 31,50 i 31,25 (—75), Ostrowieckie 14,50 (+50). Za węgiel chciano płacić 11,50, a za Modrzejów żądano 3,75.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych również tendencja kształtowała się przeważnie słabiej. Większe zainteresowanie budziły 5 proc Konwersyjna i 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie. Notowano: 4 proc. Premjowa Dolarowa 51,15 i 51 (—15), 4 proc. Inwestycyjna zwykła 110, 5 proc. Konwersyjna 68 50 i 69 (+50) 5 proc. Kolejowa 61 (+75), 7 proc. Stabilizacyjna 63,13 i 63,25 (—25), 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 45,38 ,—25), 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 65 (—150). 5 proc L. Z. Warszawy stare 66,50, 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 56,63, 56,25 i 56 63 (+38), 5 proc L. Z. Łodzi z r. 1933 51 i 51,25, 5 proc. L. Z. Radomia z r. 1933 39 (—100). W drobnych tranzakcjach nie notowanych: 3 proc. Budowlana 41, 8 proc. Dillonowska w odcinkach po 500 dolarów 91,50, 7 proc. Śląska 72, w odcinkach po 100 dolarów 72,75, 7 proc. Warszawska Dolarowa 70,25. Za 6 proc. Dolarową chciano płacić 81,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.50—13.75, pszenica 18.75 — 19.25, jęczmień 14.50 - 15.00, owies jednolity 15.75—16.25, owies zbierany 15.25—15.75, mąka żytnia I gat. 20.00—21.00, mąka żytnia II gat. 21.00—22.00, mąka pszenna 31.00—33.00, otręby żytnie 8,50—8.75, otręby pszenne 8.50—8.75, otręby pszenne grube 8.75 —9,00, rzepak 36.50—37.50, makuch lniany 16 50 -17.50, makuch rzepakowy 14.50—15.50, śrut soya 19,50—20.50, groch Victorja 28.00—30.00 mak niebieski 45.00—47.00, rzepak 33.50—35.50.

Przewóz ładunków zbiorowych

T. zw. „taryfa wagonowa" stwarza nowe trudności dla włókiennictwa

Min. komunikacji opracowało projekt t. zw. „taryfy wagonowej" z opłatami stałemi dla każdej relacji za ładowność wagonu, która to taryfa ma być stosowana przy przewozie ładunków zbiorowych. Omawiany projekt przewiduje, że do wydzierżawionego w ten sposób wagonu **nadawca może ładować dowolne towary z tem jednak zastrzeżeniem, iż ładunek jednolitego towaru nie może przekraczać 50 proc.**

Po zasięgnięciu opinji zainteresowanych sfer gospodarczych łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa przesłała Zw. Izb swoje uwagi w powyższej sprawie, w których podkreśliła, iż zrealizowanie omawianego projektu utrudniłoby w znacznym stopniu przewóz towarów na podstawie taryfy wyjątkowej i w wielu razach **całkowicie przekreśliłoby ulgi przewozowe, zwłaszcza o ile chodzi o przewóz towarów włókienniczych.**

Warunek, że przesyłka nie może składać się z towaru jednolitego w ilości większej niż 50 proc. wagi przesyłki, **wymaga załadowania do wagonu conajmniej 2-ch towarów taryfowo różnych.** Przy przewozie więc surowców, półfabrykatów i wyrobów włókienniczych jak np. wełna, odpadki wełniane, szmaty, przędza, tkaniny itp.), ładunek wagonowy musiałby być uzupełniony conajmniej w 50 procentach towarem, podpadającym pod inną pozycję klasyfikacji towarowej, co **niewątpliwie w wielu razach wcale nie dałoby się osiągnąć,** zwłaszcza przy przesyłkach terminowych, specjalnie zaś przy wysyłaniu towarów w relacji Gdynia — Łódź.

Pozatem wprowadzenie „taryfy wagonowej" stworzyłoby **duże trudności w kalkulacji kosztów przewozu ładunków zbiorowych.** Ceny podawane przez domy ekspedycyjne klientom muszą być oparte zasadniczo na kalkulacji przewozu 100 kg. towaru, co łatwo daje się obecnie osiągnąć przez doliczenie do stawki kolejowej kosztów związanych z ekspedycją, kosztów administracyjnych itd. Przy ryczałtowej opłacie wagonowej, a przedewszystkiem wskutek trudności całkowitego wykorzystania ładowności wagonu **przeprowadzenie zgóry kalkulacji koszty przewozu danej partji towaru byłoby wielce utrudnione i nacechowane pierwiastkiem niepewności.**

Wychodząc z tych założeń, Izba stanowczo wypowiedziała się **przeciwko wprowadzeniu „taryfy wagonowej",** natomiast za pozostawieniem w mocy obecnie obowiązującej taryfy RI z jednoczesnem **przywróceniem w niej skasowanych na podstawie rozporządzenia min. komunikacji z dnia 15 stycznia 1935 r. relacyj Łódź—Kresy Wschodnie.**

Tomaszów Mazowiecki

ZATARG HR. OSTROWSKICH Z ZARZĄDEM MIASTA.

Jak już swego czasu donosiliśmy, rodzina hr. Ostrowskiego wystąpiła na drogę sądową przeciwko gminie m. Tomaszowa o zwrot gruntów miejskich oraz przyznanie prawa własności do czynszu wieczysto-dzierżawnego, pobieranego obecnie przez magistrat od wielu właścicieli tych nieruchomości, które znajdują się na tych gruntach.

Rodzina hr. Ostrowskiego pretensje swoje do tych gruntów opiera na tem, że zostały one skonfiskowane hr. Ostrowskim przez zaborców rosyjskich za udział w powstaniach.

Proces wywołał wielkie zaniepokojenie w zarządzie miejskim, gdyż utrata tych terenów, jak i wpływów z czynszu naraziłaby kasę miejską na znaczny spadek dochodów.

Sprawa ta znalazła się już na wokandzie sądu okręgowego, została jednak odroczona.— Pełnomocnik gminy Tomaszowa przedłożył dokumenty z archiwum miejskiego stwierdzające że tereny, o które toczy się spór, zostały odkupione przez ówczesne władze miejskie od rządu rosyjskiego.

Sąd oddalił żądanie pełnomocnika strony skarżącej o zabezpieczenie pretensji rodziny hr. Ostrowskich przez zakazanie magistratowi sprzedawania terenów, oraz wyzbywania się czynszu wieczysto-dzierżawnego.

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ.

Do mieszkania Stefanji Brzezińskiej (ul. Legjonów 73) dostał się przez okno złodziej i skradł zegarek złoty, branzoletkę oraz zł. 20.—

Policja ustaliła, że kradzieży tej dopuścił się 15-letni Henryk Uptas (ul. Legjonów 72). Podczas rewizji znaleziono u młodocianego złodzieja skradzione rzeczy, prócz pieniędzy, które zdołał wydać.

Uptasa aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRADZIEŻ NA TARGU.

Podczas targu na rynku skradziono ze straganu na szkodę Maszy Król (ul. Handlowa 6) spodnie. Kradzieży dokonał Paweł Szefler (ul. Jerozolimska 8/10).

St. Zjednoczone podnoszą ceny przędzy sztuczno-jedwabnej

Donoszą z Nowego Yorku, że w związku ze wzmożonym popytem na przędzę sztuczno - jedwabną, liczyć się należy w końcu bieżącego miesiąca z **dalszą zwyżką cen tego artykułu o 2 do 3 centy na 1 lb.**

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 10.65, wrzesień 10.31: październik 10.31, listopad 10.33, grudzień 10.35—10.36, styczeń 10.39—10.40, luty 10.41, marzec 10.43,, kwiecień 10.47, maj 10.51, czerwiec 10.54, lipiec 1057.

NOWY ORLEAN. Loco 10.57, październik 10.27, grudzień 10.31, styczeń 10.34, marzec 10.40, maj 10.47, lipiec 10.51.

LIVERPOOL. Loco 6.22, wrzesień 5.87, październik 5.78, listopad 5.75, grudzień 5.69, styczeń 5.69, luty 5.70, marzec 5.71, kwiecień 5.71, maj 5.71, czerwiec 5.71, lipiec 5.71, sierpień 5.71, wrzesień 5.67, październik 5.64.

Egipska: Loco 8.10, październik 7.68, listopad 7.70, styczeń 7.61, marzec 7.59, maj 7.57, lipiec 7.56, październik 7.56.

UPPER. Loco 7.16, październik 6.46, listopad 6.51, styczeń 6.53, marzec 6.57, maj 6.60, lipiec 6.60, październik 6.60.

Dziś zakończenie turnieju zapaśniczego

Jeden z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski Maks Krauzer został zmuszony wskutek nieszczęśliwego wypadku wycofać się z pozostałych walk W wczorajszej walce z groźnym Benoldem zademonstrował Krauzer nadludzką wprost siłę i wspaniałą technikę. W pewnym momencie Krauzer rzucił swego przeciwnika efektownym chwytem na łopatki. Sędzia ogłosił zwycięstwo Krauzera, jednak okazało się, że w ferworze walki zwichnął on sobie lewą rękę, tak że komisja musiała zmienić program dzisiejszych walk i turniej zostanie już w dniu dzisiejszym zakończony.

O zaszczytny tytuł mistrza Polski i o pierwszą nagrodę walczą dzisiaj dwaj niepokonani zapaśnicy Travallini i Tornow, zaś o dalsze miejsca spotkają się: Szymkowski — Reuman Grabowski — Kryjen i Benold — Nielsen.

Po walkach finałowych odbędzie się obliczanie punktów w tabeli konkursowej, a następnie uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom turnieju.

Dzień dzisiejszy jako ostatni budzi olbrzymie zainteresowanie.

We wczorajszych walkach Szymkowski pokonał Kryjena. Silny Travallini zwyciężył Nielsena i znajdujący się w b. dobrej formie Tornow Reumana.

Rozmaite

Zagubione dokumenty

Sygnatura: Km. 306/34/XVIII.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rewiru 18-go, Stanisław Stopczyński, mający kancelarję w m. Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 listopada 1935 r o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników — Leizera i Ruchli małż. Lewin oraz Chany Rywki Maliniakowej — nieruchomości miejskiej, położonej w m. Łodzi, przy ul. Zakątnej Nr. pol. 13, ozn. Nr. hip. 805-o, rep. hip. Nr. 4390, składającej się z placu zabudowanego o ogólnej powierzchni 11,898 łokci kwadr. = 3949,74 mtr.², budynków mieszkalnych i gospodarczych, ogródków, studni, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 19 grudnia 1934 r. — Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hip. w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. — W zastawie nie znajduje się. — Zostanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 96,000, cena zaś wywołania wynosi zł. 72,000,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 9,600,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18 sala Nr. 7.

Dnia 12 września 1935 r.
Komornik: St. STOPCZYŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Mechaniczna Fabryka Tkanin Drucianych i Ogrodzeń Wilhelm Nebel w Zgierzu", firmy „Fabryka Drutu i Siatek Drucianych Wilhelm Nebel i Synowie", firmy „Zgierska Fabryka Drutu, Siatek i Tkanin Drucianych Neblowie" oraz osobiście Fryderyka Wilhelma Nebla, Gerharda Nebla i Karola Adolfa Nebla zawiadamia wierzycieli masy, iż Sąd Okręgowy w Łodzi w trybie art. 511 K. H. wyznaczył ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności. Wobec powyższego syndyk tymczasowy wzywa wierzycieli, którzy jeszcze nie zgłosili swoich pretensyj do masy, aby w terminie miesięcznym, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosili osobiście, lub przez swego pełnomocnika syndykowi swoje pretensje i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz wręczyli mu tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w kancelarji Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Ostateczne sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarji Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi dnia 17 października 1935 r., o godz. 12 w poł. w pokoju Nr. 15.

Wierzyciele, których wierzytelności nie zostaną sprawdzone podlegać będą skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
(—) adw. Kazimierz Konczyński.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.